

RODZINA

NR 2 (1949) 2026 r. • MIESIĘCZNIK KATOLICKI • CENA 2 ZŁ NR INDEKSU 374776 • PL. ISSN 0137-8287



WIKIPEDIA

Ofiarowanie Pańskie, mal. Vittore Carpaccio (1465 – 1526)

Maryja – Ta, która przyniosła Światło – Chrystusa

Czterdziestego dnia po Bożym Narodzeniu, a więc 2 lutego obchodzimy święto Ofiarowania Pańskiego. Jest to jedno z najstarszych świąt maryjnych na Zachodzie. W polskiej tradycji, głównie ludowej, święto znane jest jako święto Matki Boskiej Gromnicznej, ponieważ tego dnia święci się w kościele świece – gromnice, a gromnica, jak wiemy, symbolizuje światło Chrystusa.

Święto nawiązuje do ewangelicznego opisu ofiarowania Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej. Tego dnia bowiem Najświętsza Maryja Panna i św. Józef zanieśli Boże Dzieciątko do świątyni, by zgodnie z prawem Mojżeszowym ofiarować Je Bogu, gdyż takie było ustanowienie tego prawa (na pamiątkę ocalenia synów izraelskich podczas wyjścia z Egiptu). Prawo to głosiło, że każdy pierworodny syn poświęcony był Bogu i przeznaczony na służbę ołtarza. Kiedy do służby Bożej powołane zostało pokolenie Lewi, weszło w zwyczaj, że ojciec rodziny mógł wykupić syna, płacąc 5 sykli lub – dla mniej zamożnych – przynosząc 2 synogarlice, czyli gołąbki, jak to uczyniła Święta Rodzina.

Jak wiemy, to Maryja przyniosła Chrystusa – Światłość na ziemię; dzięki Niej pojawił się wśród ludzi Boży Syn. Maryja nie zatrzymała Go dla siebie; w geście ofiarowania w świątyni wzniosła Dziecię wysoko, jak trzymaną w dłoni świecę, symbolizującą właśnie Jej Syna, „światłość prawdziwą” (J1, 9)*. Sama zaś zapragnęła się unieżyć, pozostać w cieniu płonącej świecy. Maryja była w pełni świadoma wielkości słów wypowiedzianych przez Chrystusa: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość życia”. (J 8, 12).

Starzec Symeon i prorokini Anna

Był wówczas w świątyni starzec Symeon – człowiek sprawiedliwy i pełen bojaźni Bożej. W momencie, gdy Maryja wniosła do świątyni Dzieciątko Jezus,



Matka Boska Gromniczna, rysunek węglem, Piotr Stachiewicz (1858 – 1938)

Symeon ujrzał w Dziecięciu długo oczekiwanego Mesjasza. Symeon dał wyraz swej radości i wdzięczności Bogu, za to, że mógł powitać długo oczekiwanego Zbawcę ludu izraelskiego w małym Dzieciątku na rękach Maryi. Wypowiedział też prorocze słowa względem Maryi zapowiadając Jej cierpienie nierozwal-

nie związane z losem Jej Syna: „Symeon pobłogosławił ich i powiedział do Maryi (...) Twoją duszę przebijie miecz, aby się ujawniły zamysły wielu serc. Była tam też prorokini Anna (...). Podeszła w tej właśnie chwili, wychwalała Boga i opowiadała o Dziecku wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem” (Łk 2, 34-38).

*Spraw, Gromniczna Pani,
abyśmy naśladując Twoją pokorę,
zawsze stawiali Chrystusa –
Światłość w centrum naszego życia
i wszelkich naszych poczynań.*

Amen

* cytaty z Biblii ekumenicznej

Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię

Wielki Post to okres liturgiczny 40. dni przygotowań duchowych do najważniejszej chrześcijańskiej uroczystości jaką jest Wielkanoc. Dla każdego z nas to okazja, aby podjąć wysiłek walki ze swoimi słabościami oraz z grzechem. To czas poprawy – zmierzania drogą nawrócenia ku duchowej odnowie. Przygotowując się, w tym czasie, stawiamy sobie ważne pytanie:

Jak dobrze przeżyć Wielki Post?

Co roku Wielki Post rozpoczyna się w Środę Popielcową, a kończy w Wielką Sobotę. Gest posypania głowy popiołem jest pierwszym momentem i znakiem wejścia człowieka na drogę spotkania z Bogiem. Jest symbolem przyjęcia odpowiedniej postawy wewnętrznej – przyznania się do własnej niegodności i grzeszności. Jest znakiem uznania pozycji człowieka (prochu) i miejsca w obliczu Boskiego majestatu i miłosierdzia.

Postawa pokory (wyrażona w posypaniu głowy popiołem) wprowadza człowieka w atmosferę symbolicznego wewnętrznego odosobnienia, gdzie odbywa się powolny proces spotkania z Bogiem. Atmosferę tę stwarzają nam: modlitwa, post i jałmużna – trzy podstawowe biblijne działania człowieka jako swoiste znaki naszej pokory i nawrócenia.

1. Modlitwa

Dobrze przeżyty post to otwarte drzwi do poprawy. Pamiętajmy, że modlitwa zbliża nas do Boga. Stałe praktykowanie modlitwy w Wielkim Poście sprawi, że nasze życie nabierze dużo lepszej jakości. Modlić się możemy wszędzie – zarówno w domu, w drodze do pracy i oczywiście w kościele.

Jeśli przytłaczają nas obowiązki, wydaje się nam, że nie mamy czasu na modlitwę, to wystarczy codziennie poświęcić na modlitwę chociaż kilka lub kilkanaście minut. Przekonamy się wówczas, że jeśli tylko tego chcemy, to czas się znajdzie.

Wskazówki, które pomogą nam w codziennym praktykowaniu modlitwy:

- stwórzmy w domu kącik do modlitwy, postarajmy modlić się o stałej porze dnia (przykład: nastaw „budzik” na 15.00 i odmów koronkę do Bożego Miłosierdzia – modlitwę, która przypomni Ci jednocześnie o Męce Jezusa, jak i o niezmiernym Boskim Miłosierdziu);
- wybierzmy w jakiej intencji będziemy się modlić w czasie Wielkiego Postu (przykłady intencji: o pokój na świecie, za dzieci w krajach ogarniętych wojną, za niewierzących, chorych, ubogich, czy też za kapłanów w naszych parafiach itp.);
- módlmy się własnymi słowami, wypowiadajmy w ważnych chwilach akt strzelisty, np. tę niezwykle piękną modlitwę „Jezu, ufam Tobie” lub czytamy i rozważamy codziennie jeden fragment z Pisma Świętego (przykłady: odszukaj fragm. o kuszeniu Jezusa na pustyni, czy też ostatnie słowa Chrystusa, wypowiedziane przed śmiercią na krzyżu itd.).



Wielkopostna dekoracja ołtarza w parafii pw. św. Barbary w Krzykawie-Małobądzu, 2025

Zaplanujmy również swoje uczestnictwo w nabożeństwach wielkopostnych: w Drodze Krzyżowej i Gorzkich żalach.

• Nabożeństwo Drogi Krzyżowej

Wydaje Ci się, że to nabożeństwo nic nie wnosi, bo po raz kolejny wspominasz te same wydarzenia sprzed ponad 2000 lat i przeżywasz te same rozważania? Nic bardziej mylnego.

Za każdym razem Zbawcą Mękę i Śmierć Krzyżową Pana Jezusa możesz odnosić do swojego życia. Nasze życie jest metaforą krzyża, cierpienia, walki z grzechem i poświęcenia dla innych. Nasza droga do zbawienia – to nasze modlitwy, przyjmowanie sakramentów („bycie w komunii” z Jezusem) i dobrowolne cierpienie, które łączy nas z cierpieniem Chrystusa. Uczestniczymy dzięki temu w Jego ofierze. Jezus umierając na Krzyżu, przezwyciężył śmierć i grzech, otwierając drogę do zbawienia dla całej ludzkości. Nabożeństwo Drogi Krzyżowej skłania nas do refleksji: naśladujemy Jezusa, poprzez pokutę, skrucę i codzienne wybory w akcie miłości – poświęcając się dla innych. Adorujemy Krzyż Pana próbując zrozumieć swój własny krzyż.

Ciąg dalszy na str. 5

Odszedł red. Jan Turnau, „starszy ekumenista”

Kiedy wydawało się, że „czarna seria” zgonów wybitnych ekumenistów w tym roku (2025 przyp. redakcji) już się zakończyła, 31 października w Święto Reformacji, w wieku 92 lat zmarł red. Jan Turnau, zwany „starszym ekumenistą”. Przypomnijmy, że przed nim odeszli do wieczności: katoliczka Danuta Baszkowska, emerytowany biskup Kościoła ewangelicko-reformowanego Zdzisław Tranda i luteranin, prof. Karol Karski. To byli ludzie, którzy przez długie lata nadawali ton polskiej ekumenii, każdy na innej płaszczyźnie.

Używając określenia Wieszcza, red. Turnau był „arką przymierza”, „między dawnymi a młodszymi laty” – jednym z ostatnich pamiętających początek aktywności ekumenicznej Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce, aż po czasy najnowsze. Dopóki nie został powalony przez chorobę, cały czas pasjonował się sprawą jedności chrześcijan, która bardzo wcześnie stała się ideą jego życia. Mówił o sobie, że ma „bzika” na punkcie ekumenizmu, albo jeszcze dosadniej – że jest „zwariowanym ekumenistą”.

Ten absolwent polonistyki na Uniwersytecie Wrocławskim, a w późniejszych latach także teologii na ATK, przez 31 lat był redaktorem działu religijnego miesięcznika „Więź”. Swoje znakomite, nieraz cięte felietony z cyklu „Zdaniem laika” podpisywał akronimem: Turian. „Dojrzałem tam przede wszystkim religijnie, jako „katolik otwarty”, nienastroszony wobec innych wyznań, religii, wobec ludzi obywatelskich się bez wiary religijnej. Również jako publicysta, felietonista przede wszystkim, także jako redaktor cudzych tekstów” – wspominał po latach. Właśnie podczas pracy w „Więzi” powstały jego najważniejsze teksty ekumeniczne: „Dekalog ekumenisty” i „Pacierz ekumenisty”.

W pierwszym „przykazaniu” owego „dekalogu” zalecał: „Zauważ żdźbło w oku swoim – jeśli nie belkę. Także i Twój Kościół ponosi część winy za brak jedności. Od niego zacznij też odnowę stosunków międzykościelnych i w ogóle najwięcej wymagaj. Bądź dlań szczególnie wymagający, jeśli jest to Kościół, który w Twoim kraju dominuje ilościowo. Ta sytuacja daje mu dużo większe możliwości działania. Jeśli nie zmieni on jako całość swojej postawy, nie zrobią tego i Kościoły mniejszościowe”.

Równo pół wieku temu sformułował ekumeniczną zasadę mnożnika. Uważał, że skoro katolików jest 30 razy więcej niż innych wyznań chrześcijańskich, to powinni oni być trzydziestokrotnie bardziej aktywni i odpowiedzialni za rozwój polskiej ekumenii.

Red. Turnau zwalczał stereotypy i uprzedzenia nie tylko na gruncie konfesyjnym. Pracując w „Więzi”, przy pomocy niżej podpisanego, wydał pionierską książkę



pt. „Dziesięciu sprawiedliwych”. Zawierała on świadectwa Polaków, którzy podczas drugiej wojny światowej doznali pomocy ze strony Niemców. Książka doczekała się wydań w RFN i w Austrii i była ważnym elementem w procesie pojednania polsko-niemieckiego.

W 1990 roku dołączył do zespołu „Gazety Wyborczej”, gdzie przez wiele lat prowadził rubrykę „Arka Noego” poświęconą tematom duchowym, etycznym, i – oczywiście ekumenii. Swoje teksty podpisywał pseudonimem: Jonasz.

W wieku 80 lat został blogerem. Swoje osobiste refleksje, często bardzo odważne i krytyczne wobec swojego macierzystego Kościoła publikował na blogu zatytułowanym skromnie „Moje pisanki”.

Jan Turnau przejdzie do historii ekumenii w Polsce nie tylko jako publicysta, lecz także inicjator międzywyznaniowych nabożeństw odbywających się w pierwszy poniedziałek miesiąca, obecnie odprowadzanych naprzemiennie w czterech świątyniach protestanckich w Warszawie.

W stanie wojennym zainicjował także prace nad ekumenicznym przekładem Nowego Testamentu. Dzieło ukazało się w 2012 r. jako Ekumeniczny Przekład Przyjaciół, bowiem trzyosobowy zespół tłumaczy tworzyli bibliści z Kościoła rzymskokatolickiego, prawosławnego i zielonoświątkowego.

Red. Turnau okazywał Kościołowi Polskokatolickiemu życzliwość i szacunek w czasach, kiedy jego relacje z Kościołem Rzymskokatolickim były chłodne. Przychodził często na nabożeństwa ekumeniczne do katedry św. Ducha, a od kilkunastu lat przystępował do komunii, co, wobec braku interkomunii, było z jego strony aktem dużej odwagi. Z uznaniem wypowiadał się o biskupie Franciszku Hodurze, rozumiejąc motywy, którymi kierował się przy tworzeniu PNKK.

Można bez przesady powiedzieć, że Kościół Polskokatolicki stracił w Jego osobie przyjaciela.

Grzegorz Polak

Grzegorz Polak – dziennikarz, publicysta, autor książek, dziennikarz telewizyjny. Urodził się w 1952 r. Jest absolwentem Akademii Teologii Katolickiej, gdzie studiował historię Kościoła. Był dziennikarzem między innymi: „Więzi”, „Gazety Wyborczej”, a w latach 1993-99 kierował działem krajowym Katolickiej Agencji Informacyjnej. W roku 1999 został redaktorem naczelnym ilustrowanego dwutygodnika „Jan Paweł II – Kolekcja” (obecnie: „Księga Świętych”). Autor pierwszego w Polsce leksykonu „Kto jest kim w Kościele”. Autor, współautor i redaktor ponad dwudziestu książek o tematyce ekumenicznej, hagiograficznej oraz poświęconych pontyfikatowi Jana Pawła II. Laureat Nagrody Młodych im. Włodzimierza Pietrzaka (1980) oraz dwóch wyróżnień: „Serce dla serc” (1992) i Nagrody im. Brata Alberta (2001).

Jak dobrze przeżyć Wielki Post?

Dokończenie ze str. 3

Pamiętajmy o tym, że znak krzyża to:

- najkrótsze wyznanie wiary,
- najkrótsza modlitwa,
- znak błogosławieństwa,
- a nawet najprostszy egzorcyzm.

• Gorzkie żale

Nabożeństwo to jest pobożnym rozpamiętywaniem Męki Pańskiej w postaci tzw. Gorzkich żali zachowanych wyjątkowo w polskiej religijności od XVIII wieku. Treść pieśni jest dla nas zachętą do przeżywania tych wydarzeń, aby znaleźć się bliżej Chrystusa. Podczas nabożeństwa wysłuchajmy także kazania pasyjnego, które odnosi wydarzenia sprzed 2000 lat do współczesności.

2. Post

W okresie Wielkiego Postu podejmijmy się wyrzeczeń, jakimi mogą być, np. ograniczenie:

- słodczy, chipsów czy innych przekąsek,
- rezygnowanie z alkoholu,
- czasu spędzanego przed telewizorem lub w mediach społecznościowych (internet),
- niepotrzebnych zakupów (przekażmy zaoszczędzone środki na cel charytatywny),
- odstawmy picie ulubionej kawy.

3. Jałmużna

Uczynki miłosierdzia są jałmużną. Może to być:

- pomoc starszej osobie w codziennych obowiązkach,
- angażowanie się w wolontariat,
- wspieranie finansowe potrzebujących lub zbiórki żywności,
- rozmowa z kimś, kto jest samotny lub potrzebuje wsparcia,
- posprzątanie kościoła lub terenu przykościelnego,
- dokarmianie bezdomnych zwierząt.



„Posypmy głowy popiołem (...)” – parafia pw. św. Jana Chrzciciela w Świeciechowie Dużym



Z prac Biskupa
Wiktora Wysoczańskiego

W trosce o zachowanie nienaruszonego depozytu wiary (65)

Wspomnienie Biskupa Franciszka Hodura (w 73. rocznicę śmierci)

Kościół od lat uroczystie obchodzi pamiętne rocznice urodzin i śmierci swego Organizatora Biskupa Franciszka Hodura. I tak 16 lutego br. w 73. rocznicę Jego śmierci modli się i wspomina Postać wielkiego Patrioty i Bożego Kapłana, jakim był Biskup Hodur. Powróćmy przez chwilę do wspomnień sprzed lat i zaznaczmy również czasy obecne.

W Liście skierowanym z okazji 90. rocznicy erygowania parafii pw. Dobrego Pasterza w Łękach Dukielskich (z 13 września 2015) Śp. Biskup Wiktor Wysoczański – ówczesny Zwierzchnik Kościoła pisał: „Parafia Wasza, Narodowego Kościoła jest jedną z pierwszych założonych przez kapłanów – misjonarzy, których do zmartwychwstałej po 123



Biskup F. Hodur – witraż w kościele pw. Dobrego Pasterza w Łękach Dukielskich

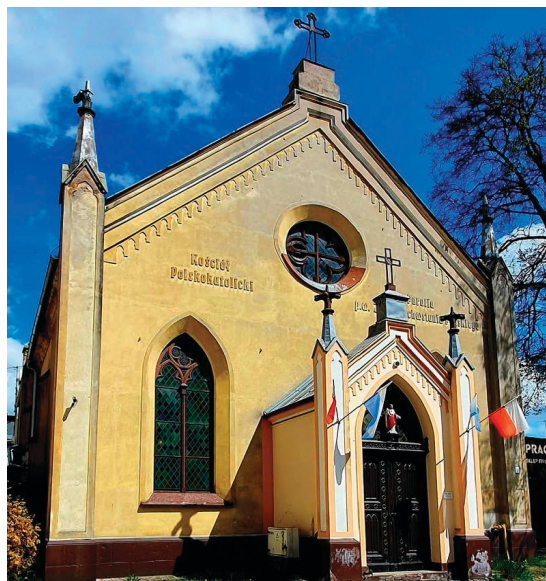
latach zaborów Polski od 1920 roku posyłał zza Oceanu, z Ameryki, **Światłej pamięci biskup Franciszek Hodur**. Przez te wszystkie lata parafia Wasza przechodziła różne dzieje i przeżyła tragedię II. wojny światowej. Kościół posyłał Wam duszpasterzy, którzy tak jak Wasi ojcowie i matki, całe pokolenia i Wy dzisiaj pozostaliście wierni Chrystusowi i ideom Kościoła Narodowego – Kościoła Polskokatolickiego, umacniani Słowem Bożym i posługą sakramentalną. (...) Waszemu Księdzu proboszczowi Romanowi Jagielle dziękuję za podjęty trud i stworzenie **Izby Pamięci im. Biskupa Franciszka Hodura**, która dziś zostanie poświęcona ku szerzeniu ideałów tego wielkiego Polaka całym sercem oddanego Ojczyźnie – Polsce. (...) Wszystkim zgromadzonym na uroczystości Jubileuszu parafii Dobrego Pasterza w Łękach Dukielskich z serca błogosławię. Myślą, sercem i modlitwą jestem z Wami, Szczęść Boże”.

Biskup Franciszek Hodur trwa w naszej pamięci

Informacja: O Izbie Pamięci im. Biskupa Franciszka Hodura czytaj w „Rodzinie” nr 4/2026.

100-lecie erygowania parafii w Bydgoszczy

Parafia polskokatolicka pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Bydgoszczy w dniu 20. września 2025 roku obchodziła wyjątkowy jubileusz – 100-lecie swojego istnienia. Założycielem i pierwszym proboszczem parafii był Śp. ks. Stanisław Zawadzki.



Centralnym punktem obchodów jubileuszu była **uroczysta Msza Święta**, której przewodniczył JE ks. bp dr Andrzej Gontarek, Zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego, Ordynariusz Diecezji Warszawskiej, w asyście ks. Kamila Korpika, ks. Marcina Grzegorzewskiego i ks. Piotra Kowalczyka, Proboszcza bydgoskiej parafii.



W swojej homilii Zwierzchnik naszego Kościoła podkreślił znaczenie jedności w Chrystusie, dziedzictwa wiary oraz odpowiedzialności, jaka spoczywa na wspólnotcie parafialnej, która od stu lat nieprzerwanie pełni swoją duchową misję na terenie Bydgoszczy.

Dzisiejsze święto to nie tylko spojrzenie wstecz, ale i wyzwanie, by iść naprzód z nadzieją, budując Kościół otwarty, wierny Ewangelii i pełen miłości do drugiego człowieka – mówił JE ks. biskup dr Andrzej Gontarek, zwracając się do licznie zgromadzonych wiernych.

Obchody miały charakter ekumeniczny. W uroczystości brał udział ks. Janusz Olszański (Kościół Ewangelicko-Methodystyczny) – Przewodniczący Oddziału Pomorsko-Kujawskiego Polskiej Rady Ekumenicznej. Wspólnie z duchowieństwem Kościoła Polskokatolickiego modlono się o jedność chrześcijan, pokój i wzajemne zrozumienie. Ten wymiar wspólnotowego świętowania przypominał



o istotnych wartościach, które łączą wyznawców Chrystusa ponad podziałami wyznaniowymi.

Podczas liturgii ks. Biskup Zwierzchnik udzielił sakramentu bierzmowania, co dodatkowo podkreśliło żywotność wspólnoty i jej nieprzerwane trwanie w przekazywaniu wiary kolejnym pokoleniom.



Po Mszy Świętej odbyło się spotkanie wspólnotowe, podczas którego nie zabrakło wspomnień, historii oraz podziękowań dla wszystkich, którzy na przestrzeni stu lat budowali i wspierali parafię: duchownych, wiernych, wolontariuszy i sympatyków. W parafialnej sali przygotowano wystawę zdjęć archiwalnych i kronik, dokumentujących bogatą historię tej zasłużonej bydgoskiej wspólnoty.

Obchody 100-lecia parafii były nie tylko momentem refleksji nad przeszłością, ale także świadectwem wiary i nadziei na przyszłość, jakim jest działanie we wspólnocie – od wieku stanowiącej fundament parafii.

K.W.

Zdjęcia: Maria Korpik, Grażyna Kryspin/Facebook: parafiapolskokatolicka w Bydgoszczy

Ekumenia

Spotkanie Zespołów ds. Dialogu Ekumenicznego Kościoła Polskokatolickiego w RP i Kościoła Rzymskokatolickiego



W dniu 4 grudnia 2025 roku, w siedzibie Kurii Biskupiej diecezji warszawskiej Kościoła Polskokatolickiego w Warszawie, odbyło się wspólne posiedzenie Zespołów ds. Dialogu Ekumenicznego Kościoła Polskokatolickiego w RP i Kościoła Rzymskokatolickiego.

Ze strony Kościoła Polskokatolickiego w RP dialog rzymskokatolicko-polskokatolicki prowadzi Zespół ds. **Dialogu Teologiczno-Ekumenicznego Kościoła Polskokatolickiego w RP** z Kościołem Rzymskokatolickim w Polsce, na czele z bp. dr. **Andrzejem Gontarkiem**, Zwierzchnikiem Kościoła Polskokatolickiego w RP. Do Zespołu należą także bp Antoni Norman, bp Stanisław Bosy, bp Henryk Dąbrowski oraz ks. Adam Bożacki.

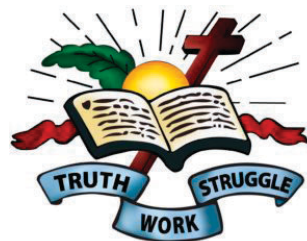
Dialog ze strony Kościoła Rzymskokatolickiego prowadzi **Zespół KEP ds. Dialogu ze Wspólnotą Kościelną Polskokatolicką**. Przewodniczącym Zespołu jest bp dr **Adrian Puł**. Współpracują z nim: ks. prof. Janusz Bujak, ks. dr Mariusz Jagielski oraz ks. prof. Paweł Rabczyński.

Spotkanie rozpoczęło się wspólną modlitwą oraz omówieniem aktualnych prac ekumenicznych. **Wskazano na działania, które są powodem radości we wzajemnych relacjach. W trakcie rozmów poruszono także trudne sprawy pomiędzy Kościołami. Zarysowano również plan działań na najbliższy czas. Podjęto decyzję o zorganizowaniu międzynarodowego sympozjum poświęconego recepcji Soboru Nicejskiego w perspektywie starokatolickiej i rzymskokatolickiej.**



źródło: eKAI,
fot.: Akardiusz Wójtowicz

Boży Kapłan i Patriota* Pierwszy Biskup Franciszek Hodur



Biskup Franciszek (Francis) Hodur jest dobrze znany wśród członków Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego (PNKK) jako jego organizator, wizjoner, patriota i charyzmatyczny przywódca. Poświęcił swój czas i wysiłek na rzecz zachowania wiary katolickiej i polskiego dziedzictwa wśród imigrantów w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Biskup Hodur miał wyjątkowy dar nie tylko praktykowania swojej wiary, ale także inspirowania innych do miłości Boga i bliźnich, zwłaszcza tych najuboższych w naszym społeczeństwie, oraz budowania Królestwa Bożego, nie zapominając o naszej ziemskiej ojczyźnie – Polsce. Ten niesamowity przywódca duchowy i patriota wydaje się być zapomniany przez współczesną Polonię. Dlatego też słuszne i właściwe jest przypomnienie w 73. rocznicę jego śmierci tego wyjątkowego człowieka i przywódcy duchowego, który zmienił bieg naszej polsko-amerykańskiej historii.



Bp Franciszek Hodur

Lata dzieciństwa

Początków drogi tego duchowego i intelektualnego „giganta” można doszukiwać się w nieistniejącej wówczas na mapie Europy Polsce, w małej wsi Żarki, 56 km od Krakowa, gdzie urodził się 1 kwietnia 1866 roku jako syn Jana i Marii Hodurów. Życie w zaborze austriackim, w tej części Polski zwanej Galicją, było trudne dla większości Polaków. Te same codzienne zmagania były częścią życia Hodurów. Rodzice przyszłego biskupa Franciszka byli bardzo pracowitymi i religijnymi osobami, które utrzymywały siedmioro dzieci z pracy w małym gospodarstwie rolnym oraz z dorywczej pracy Jana jako wiejskiego krawca. Młody Franciszek rozpoczął naukę w wieku dziesięciu lat w wiejskiej szkole, którą ukończył jako wzorowy uczeń w wieku trzynastu lat. Już wtedy pragnął zostać księdzem. Dlatego kontynuował naukę w prestiżowym gimnazjum św. Anny w Krakowie, które ukończył w 1889 roku. W latach szkolnych wynajmował pokój, ale żył w bardzo trudnych warunkach, utrzymując się jedynie z udzielania korepetycji innym uczniom. Biskup Hodur, choć niezwykle inteligentny i utalentowany, będąc dzieckiem biednego chłopca, musiał znosić prześladowania i upokorzenia ze strony innych uczniów i nauczycieli, co pozostawiło trwałe ślady na jego psychice [Kubiak 1982].

Wykształcenie

Po ukończeniu szkoły średniej, Franciszek wstąpił do krakowskiego Seminarium Duchownego i rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego

go. Oprócz studiów akademickich, Hodur intensywnie zanurzał się w lekturach, poczynając od nowo wydanej encykliki społecznej *Rerum Novarum* papieża Leona XIII, a skończywszy na niektórych myślicielach socjalistycznych. Seminarzysta Hodur stał się też gorącym zwolennikiem działacza ks. Stanisława Stojałowskiego i zaangażował się w studenckie kółko promujące program Stojałowskiego na rzecz praw chłopskich – edukacyjnych i ekonomicznych.

Hodur studiował przez trzy lata, zdał wszystkie wymagane egzaminy z dyplomem *summa cum laude* (przyp. red. „z najwyższą pochwałą” – ozn. najwyższe wyróżnienie akademickie przyznawane absolwentom w USA, używane dawniej jako forma oceny wyróżniającej, stosowanej na dyplomach) i otrzymał niższe święcenia kapłańskie. Jednak z niejasnych powodów zrezygnował z seminarium w Krakowie i wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Nie ma dowodów na to, że był członkiem jakiegokolwiek zorganizowanego ruchu, który wpłatałby go w problemy z władzami religijnymi lub cywilnymi. Niektórzy historycy zwracają uwagę na jego zaangażowanie w seminarijny „strajk” na rzecz poprawy warunków życia, co mogło zostać odebrane przez władze kościelne jako akt niesubordynacji. [Kubiak 1982; Włodarski 1974].

Podróż za ocean

Po przybyciu do Nowego Jorku w 1893 roku i przy pomocy ks. Benvenuto Gramplewicza z Nanticoke, w Pensylwanii, Hodur został przyjęty do diecezji Scranton

i do seminarium w benedyktyńskim opactwie św. Wincen-
tego. Po kilku miesiącach, 19 sierpnia 1893 roku, zo-
stał wyświęcony na księdza rzymskokatolickiego przez
biskupa Williama O'Hare. Ks. Hodur został przydzielony
do etnicznie polskiej kongregacji parafii Najświętszego
Serca Jezusa i Maryi w Scranton, Pensylwania. Od razu
zastąpił wśród polskich emigrantów jako patriota, entu-
zastyczny propagator literatury polskiej, organizator i przy-
wódca obywatelski walczący o prawa uciśnionych, wy-
zyskiwanych i prześladowanych, zwłaszcza górników
i robotników fabrycznych. Dlatego ks. Hodura nazywano
„kapłanem ludu”. W 1895 roku biskup O'Hara przeniósł
ks. Hodura do Nanticoke (Pensylwania), jako proboszcza
parafii Świętej Trójcy, gdzie nadal był „kapłanem ludu”
organizującym działalność kulturalną, edukacyjną i reli-
gijną. Zachęcał także parafian do wstępowania do Zjed-
noczenia Narodowego Polskiego i Związku Młodzieży
Polskiej.

Walka o sprawiedliwość

Ks. Hodur był równie wstrząśnięty głodowymi płacami gór-
ników i robotników fabrycznych, jak i bezduszością niektó-
rych jego duchownych kolegów, którzy wyludzali od swoich
parafian datki i ofiary, grożąc im odmową sakramentów,
chrześcijańskiego pochówku, lub piekłem, aby wymienić kil-
ka przykładów. W niektórych parafiach zarządzanie finansami
przez proboszczów nie było przejrzyste i powodowało
niepotrzebne napięcia. Dokładnie taka była sytuacja między
ks. Austem, proboszczem parafii Najświętszego Serca
Jezusa i Maryi w Scranton, w Pensylwanii, oraz komitetem pa-
rafialnym. Po kilku próbach komitetu przejęcia kontroli finan-
sów parafii i ustanowienia przejrzystości w 1896 roku, zebra-
ło się około 700 parafian, aby uniemożliwić ks. Austowi ce-
lebrowanie mszy świętej. Na wniosek ks. Austa, policja bru-
talnie interweniowała, kilka osób ciężko raniąc i kilka aresztu-
jąc, w tym trzy kobiety [Kubiak 1982]. Po tym incydencie
komitet parafialny podjął decyzję o opuszczeniu parafii i bu-
dowie nowego kościoła.

„Kapłan ludu”

Polscy emigranci rozpoczęli organizowanie nowego ko-
ścioła św. Stanisława i zaprosili – bez zgody biskupa – „ka-
płana ludu”, ks. Franciszka Hodura, aby był ich przewodni-
kiem duchowym. Przyjął wezwanie, opuścił Nanticoke i wró-
cił do Scranton. Początkowo komitet budowlany miał zgodę
biskupa O'Hary na nową budowę i nie było w tym nic
sprzeczne z tradycją rzymskokatolicką. Jednak zmiana
celów i radykalizacja ruchu nastąpiła, gdy biskup diecezjal-
ny cofnął zgodę na konsekrację kościoła.

Początek powstania PNKK

Twórcy parafii postanowili wysłać ks. Hodura do Rzymu,
aby przedstawić swoją petycję papieżowi Leonowi XIII.
Ubiegali się o biskupa polskiego, samodzielność w spra-
wach parafialnych i posiadanie tytułu własności komitetu
parafialnego do obiektów konsekrowanych. [Kubiak 1982]
Odpowiedź na petycję była negatywna i 2 października
1898 roku ks. Hodur i parafianie św. Stanisława zostali
ekskomunikowani. Formalnie uważa się to za początek
Polskiego Narodowo-Katolickiego Kościoła. Przyjmuje
się jednak, że Kościół istniał od 14 marca 1897 roku, czyli
od dnia zgromadzenia powszechnego w auli kaplicy
św. Stanisława.



FOT. WILLIAM FISCHER JR./Hmdb.org

Katedra PNKK pw. Św. Stanisława w Scranton, Pensylwania

Pierwszy Synod

Pierwszym krokiem nowego ruchu religijnego było zastą-
pienie łaciny w liturgii językiem polskim. Ks. Hodur pragnął
przygotować imigrantów dla przyszłej wolnej Polski, a tak-
że bronić ich interesów społecznych, kulturalnych i ekono-
micznych podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych. Aby
być skutecznym w tych wysiłkach, postanowił zjednoczyć
niezależne polskie organizacje i niezależne parafie. Pierw-
sza próba miała miejsce w 1904 roku, gdy do Scranton
w Pensylwanii zwołano I Synod parafii narodowych i nie-
zależnych, w którym uczestniczyli biskup Kozłowski
(Kościół Polskokatolicki) i Biskup Kamiński (niezależ-
ny). Po I Synodzie, charyzmatyczny lider ks. Hodur zo-
stał wybrany biskupem i przyjęto konstytucję Kościoła.
Ks. Franciszek Hodur został konsekrowany na biskupa
Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego (PNKK) z rąk
przedstawiciela Kościoła Unii Utrechckiej (zrzeszają-
cej Kościoły starokatolickie) 29 października 1907 roku
[Wieczerek 1983]. Od tego czasu autonomiczny Kościół
katolicki (PNKK przyp. red.) rozpoczyna swoje pełne istnie-
nie, mając biskupa z niekwestionowaną sukcesją apostolską.

Biskup Hodur wprowadził m.in. bardzo przejrzyste zasa-
dy administracji kościelnej, m.in. aby majątkiem kościelnym
zarządzała wybrana przez parafian komisja kościelna, odpo-
wiednio zatwierdzona, nadzorowana przez księdza i odpo-
wiadająca przed zgromadzeniem ogólnym reprezentującym
większość parafian. Dodatkowo, własność kościelnego ma-
jątku spoczywała w rękach parafian, a wszelkie decyzje
w Kościele musiały odbywać się w drodze wyborów. Kolej-
ne Synody Generalne Kościoła utrwały demokratyczny
charakter PNKK, doprowadzając do jego obecnej formy or-
ganizacyjnej. Dlatego PNKK nazywa się Kościołem katolic-
kim i demokratycznym.

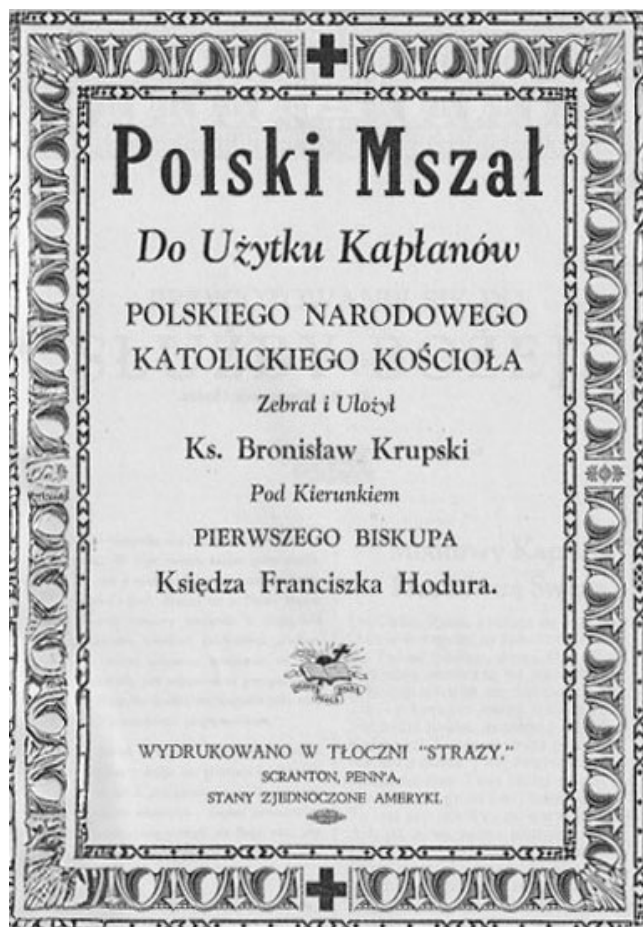
Ciąg dalszy na str. 10

Boży Kapłan i Patriota Bp Franciszek Hodur

Dokończenie ze str. 9

Pomoc Polsce

Nacisk na służbę Ojczyźnie nie był jedynie pustą deklaracją biskupa Hodura. Zmaterializowało się to w programach duszpasterskich PNKK i jego zaangażowaniu w organizacje wspierające niezależne ruchy. Jako przykład wspomnę, że bp Hodur musiał ciężko pracować na skutek sprzeciwu duchowieństwa rzymskokatolickiego, aby PNKK miał reprezentację na Zjeździe Komitetu Obrony Narodowej w Chicago w 1913 roku [Kubiak 1982]. Sześć lat później, biskup Hodur zaproponował w Buffalo, w stanie Nowy Jork, uzyskanie pożyczki w wysokości dwudziestu milionów dolarów na pomoc w odbudowie Polski po odzyskaniu przez nią niepodległości. Wprowadzał także inne inicjatywy wzmacniające ducha patriotyzmu wśród Polonii. Jednym z nich było wprowadzenie do kalendarza liturgicznego PNKK świąt narodowych, np. święta Ojczyzny Polskiej wprowadzonego przez Synod Generalny w 1921 roku i obchodzonego w drugą niedzielę maja. Jak już wspomniano, utrwalił kulturę narodową i język polski, wprowadzając je do liturgii siedemdziesiąt lat wcześniej niż Kościół Rzymskokatolicki. 16 grudnia 1900 roku, w kościele św. Stanisława w Scranton, zdecydowano używać w liturgii języka polskiego, a pierwszą mszę w języku polskim, pasterkę, odprawił Hodur 24 grudnia 1901 roku.



Wszystko, co polskie było ważne

Biskup Hodur kładł bardzo duży nacisk na kultywowanie polskiej literatury i krzewienie myślicieli renesansowych w każdej parafii PNKK. W rezultacie we wszystkich parafiach w USA powstały stowarzyszenia Słowackiego, Mickiewicza, Krasińskich czy Konopnickiej, które pomogły w wychowaniu nowego pokolenia Polonii amerykańskiej w duchu patriotyzmu. Biskup Hodur przez całe życie koncentrował się na społecznym dobrobycie wszystkich ciężko pracujących ludzi w kopalniach węgla, fabrykach i innych zakładach. W 1908 roku wierni PNKK zaczęli się organizować, a w 1909 roku powołali do życia Polski Związek Narodowy „Spójnia”, jako bratnią organizację pomocy udzielającą odpraw pośmiertnych, polis ubezpieczeniowych, zakładającą domy starców, polskie szkoły, czytelnie, fundującą stypendia dla wszystkich uczniów na każdym poziomie edukacji. Związek wspierał także Kościół w jego działalności charytatywnej, edukacyjnej i narodowej.



FOT. WILLIAM FISCHER JR./Hmdb.org

Mauzoleum Pamięci Pierwszego Biskupa Franciszka Hodura w Scranton, Pensylwania

Pierwszy Biskup Franciszek Hodur zmarł 16 lutego 1953 roku – dokładnie 73 lata temu – w Scranton, w Pensylwanii. Był świadkiem tego, jak PNKK rozrósł się (...) w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie oraz w Polsce.

Ten charyzmatyczny przywódca na zawsze pozostanie w pamięci jako obrońca maltretowanych, organizator nowego ruchu religijnego i niesamowity patriota kochający całym sercem swoją Ojczyznę, Polskę. Pierwszy Biskup Hodur przez całe swoje życie nieustraszenie szerzył Bożą miłość, równość i sprawiedliwość na niwie ludzkich serc.

ks. dr Stan Jasiurkowski

* wprowadzono nowy tytuł i śródtytuły – redakcja

Źródło: ks. dr Stan Jasiurkowski ks. dr Stan Jasiurkowski – Kapelan Wojskowy w służbie czynnej w stopniu podpułkownika. Szef Departamentu Posługi i Opieki Duszpasterskiej w Womack Army Medical Center, Fort Liberty, Karolina Północna New Jersey, USA), „Zapomniany Patriota: Pierwszy Biskup Franciszek Hodur”; www.kuryerpolski.us (Kurier Polski jest kontynuacją ponad 70-letniej tradycji pierwszej gazety polskiej w Ameryce o tej nazwie wydawanej w Milwaukee do 1962 roku, reaktywowanej jako portal internetowy we wrześniu 2020 roku), wyd. z 16 lutego 2023 roku.

Duszpasterstwo Kościoła Polskokatolickiego w RP

zarys zagadnienia⁽¹⁾

Duszpasterstwo jest niewątpliwie tą częścią teologii praktycznej, która w drugiej połowie XX wieku zyskała na znaczeniu i znalazła się w centrum zainteresowań teologów i Kościołów.

Zmieniający się świat i postrzeganie roli Kościoła we współczesnym świecie wręcz zmusiły Kościoły do krytycznego spojrzenia i refleksji nad oceną dotychczasowej działalności duszpasterskiej. Kościół Polskokatolicki w RP, którego początki przypadają na koniec XIX wieku, wsłuchując się w głos wiernych, podejmuje trud poszukiwania nowych dróg, metod i sposobów trafienia w potrzeby duchowe swoich wyznawców.

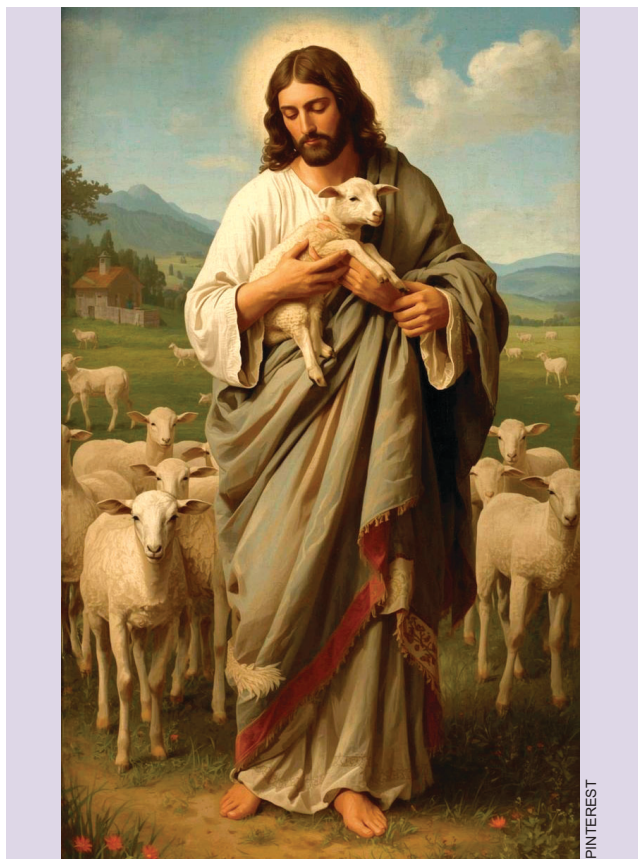
Duszpasterstwo to towarzyszenie, bycie obok, wspieranie, pomoc w pokonywaniu trudności na drodze, która ma prowadzić do zbawienia. Tak rolę duchownego postrzegał organizator Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej – bp Franciszek Hodur.

Próbując podać definicję duszpasterstwa, moglibyśmy powiedzieć, że jest to teologiczna nauka o zasadach, środkach i umiejętnościach duszpasterzowania – czyli jest to nauka i umiejętność. Należy odnotować fakt, że w Biblii nie znajdziemy ani podanej definicji, ani samego określenia „duszpasterstwo”. Znajdziemy w nim jednak ważne treści podpowiadające, jak rozumieć słowo pasterz czy duszpasterzowanie.

Pismo Święte Starego Testamentu porównuje często Boga – Jahwe do pasterza, a Jego działalność do pasterzowania. Prorok Izajasz pisze: *Oto Pan Bóg przychodzi z mocą, silnym ramieniem sprawuje władzę. Oto Jego nagroda jest wraz z Nim, przed Nim Jego zapłata. On pasie swe stado jak pasterz, zbiera je swoim ramieniem, jagnięta nosi na piersi, owce karmiące prowadzi ostrożnie* (Iz 40, 10-11).

Trzeba zaznaczyć, że taki właśnie obraz Boga jako Pasterza i ludzi jako stada wymagającego wielkiego oddania, poświęcenia i troski kreśli nam autor Psalmów Starego Testamentu. W Psalmie 23 czytamy: *Pan jest moim pasterzem i nie brak mi niczego. Pozwala mi odpocząć na zielonych pastwiskach, prowadzi mnie do wód spokojnych, pokrzepia moją duszę. Prowadzi mnie właściwymi ścieżkami przez wzgląd na swoje imię* (Ps 23, 1-3).

Jeszcze wyraźniej ten aspekt relacji Bóg – człowiek ujmują autorzy Ksiąg Nowego Testamentu. Jezus Chrystus jest nazwany pasterzem. Św. Paweł Apostoł nazywa Chrystusa *Wielkim Pasterzem owiec* (Hbr 13, 20). Św. Piotr mówi: *Byliście bowiem jak owce, które się błąkają, ale teraz zwróciliście się do Pasterza i Stróża waszych dusz* (1 P 2, 25). Wyznawcy Jezusa Chrystusa porównywani są do stada owiec i dlatego nie mogą być pozostawieni bez opieki. Przywołany przed chwilą Apostoł Paweł stwierdza, że w trosce o wiernych (Kościół) sam Chrystus ustanowił niektórych, aby byli pasterzami i nauczycielami; aby przygotowywali innych do dzieła posługiwania, do budowania Ciała Chrystusowego: *To On uczy-*



Jezus Chrystus – Dobry Pasterz

nił jednych apostołami, innych prorokami, innych głosicielami Dobrej Nowiny, jeszcze innych pasterzami i nauczycielami, aby uzdolnić świętych do wykonywania dzieła służby, do budowania Ciała Chrystusa (Ef 4, 11-12).

Oczywiście, nie możemy pominąć tego, co wydaje się być kluczowym dla naszego przedmiotu, a mianowicie tego, że sam Jezus uznał się dobrym Pasterzem: *Ja jestem dobrym Pasterzem i znam Moje, a Moje Mnie znają* (J 10, 14). To określenie oraz cała działalność pastersko – zbawcza Jezusa sprawiły, że Chrystus pozostaje na zawsze w Kościele niedoścignionym ideałem i wzorem dla wszystkich duszpasterzy po wszystkie czasy.

Gdy przyjrzymy się bliżej pasterskiej działalności Jezusa, musimy stwierdzić, że wszystkie współczesne trendy w duszpasterstwie czerpią właśnie całą inspirację z Osoby Jezusa, uświadamiając teologom wciąż na nowo, jakie cechy duszpasterstwa zostały na przestrzeni wieków zagubione (przez jurydyczne patrzeć na Kościół) i jakie powinny być przywrócone oraz stale obecne w pasterskiej trosce duszpasterzy.

(cdn.)

ks. bp dr Andrzej Gontarek

• Referat ks. bp dr Andrzeja Gontarka wygłoszony w ramach Międzynarodowej, ekumenicznej konferencji naukowej pt. „Towarzystwo, Wspieranie, Nauczanie w 100-lecie obecności Clinical Pastoral Education (CPE)* w duszpasterstwie”, 21 listopada 2025, w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. W konferencji wzięli udział wybitni specjaliści z dziedziny duszpasterstwa z Polski i zagranicy.

* Clinical Pastoral Education (CPE) to program szkoleniowy dla duszpasterzy i osób zajmujących się opieką duchową, łączący teorię z praktyką w warunkach klinicznych (szpitale, hospicja czy placówki geriatryczne).

• Cytaty biblijne – z Biblii Ekumenicznej.

Wiara w moc uśpioną w gromnicy

Współczesny człowiek, zafascynowany coraz to nowymi osiągnięciami techniki, na co dzień nie przywiązuje szczególnej wagi do tej wyjątkowej świecy, jaką jest gromnica. Dawniej było inaczej.

W uroczystość Ofiarowania Pańskiego poświęcone tego dnia gromnice niesiono zapalone do domów. Troskliwie dbano o to, by podmuch wiatru nie zgasił świecy, gdyż zapowiadało to śmierć w rodzinie. Od płomienia gromnicy zapalano oliwną lampkę przed świętym obrazem, rozpalano także na nowo domowe ognisko, co miało symbolizować zgodę i miłość wśród domowników. Następnie gospodarz domu z zapaloną gromnicą obchodził całe gospodarstwo, klękając na progu każdego pomieszczenia, aby w ten sposób zażegnać wszelkie złe moce. Dymem z gromnicznego płomienia kreślił znak krzyża na belce sufitowej lub futrynie okiennej, co miało chronić dom przed pożarem i letnimi nawałnicami. Na końcu tego swoistego obrządku w podobny sposób błogosławił swoją trzodę w stajni, nie zapominając o polach uprawnych.

W zamożniejszych rodzinach najczęściej przechowywano gromnice w lichtarzu stawiając je na honorowym miejscu. W wiejskich chatach gromnicę umieszczano za świętym obrazem. Zapalano je podczas wieczery wigilijnej, w czasie wizyty duszpasterskiej, w obliczu różnych kataklizmów (m. in. w chwili powodzi czy wichury) oraz w momencie, kiedy kapłan przynosił choremu Najświętszy Sakrament. Nasi przodkowie przywiązywali do gromnicy duże znaczenie. Poświęcona świeca stała się nieodłącznym atrybutem człowieka. Moc uśpioną w gromnicy „budzono”, zapalając ją w oknach



Gromniczna, mal. Adam Setkowicz (1875 – 1945)

wiejskich chat, gdy do zagród zbliżały się zimą wygłodniałe, wilcze watahy i porywały domowe zwierzęta, a niekiedy nawet i ludzi. W tej sytuacji człowiek był całkowicie bezradny i swoją ufność pokładał jedynie w opiece Matki Bożej, dlatego nocami w oknach można było dostrzec nikły płomień świecy.

Gromnicę ustawiano w oknach również latem, gdy zbliżała się burza – najczęściej w tym oknie, za którym gromadziły się ciemne chmury, zapowiadające nawałnicę. Wszyscy domownicy gromadzili się na modlitwie wokół jasnego, uspokajającego płomienia świecy, aby prosić Maryję o opiekę nad całym gospodarstwem. Bardzo szybko można było wówczas stracić dorobek całego życia – wystarczyło jedynie uderzenie pioruna.

Obecnie coraz bardziej odchodzi również w zapomnienie piękny, katolicki zwyczaj, do którego dawniej przywiązywano niezwykle wagę. Otóż konającemu wkładano do ręki zapaloną gromnicę. Jej światło, symbolizujące Chrystusa, miało pomóc umierającemu przejść bez lęku i z wiarą na zbawienie wieczne na drugą stronę życia. Płomień świecy zdmuchiwno, gdy konający wydał ostatnie tchnienie. Obrządek ów, będący niegdyś swoistym świadectwem wiary, dzisiaj sceptyków wręcz śmieszy, a innym wydaje się pozbawiony sensu. Niestety, w naszym coraz bardziej zlaicyzowanym świecie, powoli zanika wiara w moc tej płonącej wówczas świecy, która ma przecież pomóc umierającemu przezwyciężyć duchowe ciemności, wynikające z popełnionych za życia grzechów i oświecić jego dalszą drogę! To przecież w tej sytuacji wypada wezwać na pomoc Maryję w Jej gromnicznym znaku, Tę, którą przez całe życie prosimy, aby modliła się za nami szczególnie w godzinę śmierci naszej.

Oprac. na podst. „Moc w gromnicy uśpiona”, krolowa.pl

W dzisiejszym świecie gromniczną obyczajowość zalicza się do tego rodzaju pamiątek z przeszłości, które może czasem wzruszać i na chwilę skłonić do zadumy; często jednak, szczególnie dla młodego pokolenia, stanowią relikw bez znaczenia, pozbawiony tej głębokiej symboliki, w jaką wierzyli nasi przodkowie.

Przywróćmy zatem gromnicy należny jej szacunek!

Wizytacje biskupie w parafiach polskokatolickich

Wizytacja kanoniczna biskupa to wizyta pasterska w parafii, mająca na celu poznanie i ocenę życia religijnego, moralnego, apostołskiego oraz administracyjno-gospodarczego wspólnoty. Jest ona znakiem jedności Kościoła diecezjalnego, podczas której biskup spotyka się z wiernymi, proboszczem, a także z najuboższymi, chorymi i starszymi, aby głosić słowo Boże i udzielić pasterskiego wsparcia.

Dlatego tak ważnymi wydarzeniami, odnotowanymi w ubiegłym roku w życiu parafii polskokatolickich, były wizytacje kanoniczne Jego Ekscelencji ks. bp. dr. Andrzeja Gontarka, Zwierzchnika Kościoła Polskokatolickiego i Ordynariusza Diecezji Warszawskiej.

Ksiądz Biskup Zwierzchnik, 28 września ub. roku wizytował **parafię pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Horodle**, gdzie sprawował Mszę Świętą w asyście Jego Ekscelencji ks. bp. Henryka Dąbrowskiego,



Horodło 2025

ks. dziek. dr. Mieczysława Piątka, ks. Jacentego Sołtysa oraz proboszcza parafii w Horodle – ks. Janusza Kucharskiego.

Podczas wizytacji biskupiej został poświęcony krzyż i figura Matki Bożej.

Uroczystość przygotowano dzięki pracy i zaangażowaniu parafian oraz

gości, dlatego też Ksiądz Proboszcz wręczył najbardziej zaangażowanym rodzinom pamiątkowe podziękowania za ich wkład w życie parafii w Horodle. Słowa podziękowań Proboszczowi oraz wiernym przekazał ks. dr. Mieczysław Piątek, Dziekan dekanatu zamojskiego.

W dniu 12 października 2025 JE ks. bp dr Andrzej Gontarek przeprowadził wizytację kanoniczną **parafii polskokatolickiej pw. Wniebowzięcia NMP w Gdyni**. Ksiądz Biskup sprawował uroczystą Mszę Świętą w asyście proboszcza parafii ks. Kamila Korpika. Podczas homilii bp Andrzej Gontarek tak mówił o rodzinie i jej znaczeniu: *W drugą niedzielę października obchodzimy święto Chrześcijańskiej Rodziny. Wiemy czym jest rodzina. Jako ludzie zawdzięczamy naszym rodzinom fakt, że tu jesteśmy; często zawdzięczamy również to, kim jesteśmy, do czego udało nam się dojść, co osiągnąć. Rodzina to jednak coś więcej niż opiekunowie; to pierwsza i najważniejsza szkoła życia. Uczymy się w niej czym jest miłość, uczymy się czym jest wiara, uczymy się odpowiedzialności za siebie i innych. Bóg chce abyśmy tworzyli rodzinę, w której będzie jak najwięcej miłości, zrozumienia, troski, cierpliwości dla drugiego człowieka, który jest stworzony na obraz i podobieństwo Boże.*

Dlatego dzisiaj, i nie tylko, dziękujemy Bogu za nasze rodziny i prosimy o Boże błogosławieństwo dla nich.

W trakcie uroczystości Ksiądz Biskup Zwierzchnik poświęcił nowe

drzwi kościoła, które w ostatnim czasie dzięki staraniom Księdza. Proboszcza i parafian udało się wymienić.

Fot. Arkadiusz Wójtowicz



Gdynia 2025

Rekolekcje Adwentowe dla Duchownych Kościoła Polskokatolickiego Diecezji Wrocławskiej

W przeddzień 1 Niedzieli Adwentu tj. 29.11.2025 roku w Katedrze Polskokatolickiej pw. św. Marii Magdaleny we Wrocławiu odbyły się doroczne rekolekcje adwentowe dla duchownych Kościoła Polskokatolickiego Diecezji Wrocławskiej. Na to wyjątkowe wydarzenie zaprosił kapłanów Ordynariusz Diecezji, JE. ks. bp Stanisław Bosy, który przewodniczył uroczystej Mszy Świętej.

Naukę rekolekcyjną wygłosił **ks. inf. Julian Kopiński**. Przypomnił, że Adwent nie jest jedynie okresem liturgicznym, ale powinien przede wszystkim odbywać się w sercu każdego kapłana. To czas oczekiwania i przygotowania na przyście Zbawiciela, a jednocześnie refleksji nad osobistym powołaniem. W swojej homilii ks. Julian szczegółowo omówił znaczenie Adwentu, wskazując na jego wymiar wewnętrznej gotowości, a nie tylko zewnętrznego oczekiwania. Zwrócił uwagę, że okres Adwentu powinien być dla każdego kapłana czasem odnowienia więzi z Bogiem oraz głębszego zrozumienia roli, jaką pełni w Kościele. Rekolekcionista nawiązał także do momentu ustanowienia Eucharystii, przypominając, jak ważne jest to sakramentalne wydarzenie, które powinno być dla każdego duchownego fundamentem codziennego życia. W tym kontekście ks. Julian Kopiński przypomniał również słowa Jezusa: „Pokój Wam”. Znaczenie tych słów w życiu kapłana jest ogromne, ponieważ wyraża-



ją one nie tylko pokój wewnętrzny, ale i misję kapłana, by szerzyć ten pokój wśród wiernych (...). Kapłaństwo, jak zaznaczył Rekolekcionista, nie jest łatwym powołaniem, lecz okazją do dawaniu świadectwa o Chrystusie, niezależnie od trudności.

Po zakończeniu Mszy Świętej odbyło się braterskie spotkanie duchowieństwa, które stało się przestrzenią do wymiany doświadczeń oraz duchowego wsparcia.

JE. ks. bp Stanisław Bosy, przewodniczył konferencji duszpastersko-

-formacyjnej, która miała na celu pogłębienie wiedzy i umiejętności duchownych, a także umocnienie ich w posłudze kapłańskiej. Warto również podkreślić, że każdy z kapłanów uczestniczących w rekolekcjach został obdarowany przez Biskupa Ordynariusza specjalnym darem – fioletowym ornatem, który jest symbolem kapłańskiej godności oraz duchowego odnowienia.

W rekolekcjach wzięli również udział: kleryk Wyższego Seminarium Duchownego Kościoła Polskokatolickiego w Warszawie oraz diakon, który na co dzień pełni posługę we wrocławskiej katedrze. Ich obecność na rekolekcjach była wyrazem jedności oraz troski o duchowy rozwój przyszłych kapłanów.

Rekolekcje adwentowe były czasem duchowego odnowienia, doskonałą okazją do pogłębienia więzi wśród duchowieństwa diecezji wrocławskiej, a także do refleksji nad istotą kapłańskiego powołania w świetle Ewangelii i Adwentu.

Tekst i zdjęcia: dk. Wojciech Kraszewski



Przeciwdziałamy samotności

Samotność jest problemem ogólnoswiatowym, toteż parafia pw. Matki Bożej Wniebowziętej w Olsztynie podjęła inicjatywę godną naśladowania. Przy parafii powstała mała kawiarenka skupiająca nie tylko wiernych i sympatyków naszego Kościoła, ale dostępna dla wszystkich, którzy czują potrzebę kontaktów z drugim człowiekiem.

Parafia to nie tylko kościół, kancelaria itd. Parafia to rodzina, której potrzeby należy zauważać. Ludzie potrzebują takiego miejsca, gdzie mogą spotkać się przy kawie i porozmawiać w przyjaznym towarzystwie – to integracja, która przynosi korzyści. I tak powstało połączenie dwóch światów parafialnego i artystyczno-kawiarnianego. Można tu realizować pragnienie do odpoczynku, do rozmów i spotkań z interesującymi ludźmi i nawiązywania przyjaźni.

Ks. proboszcz Artur Krzyczkowski zaprasza każdego, kto pragnie wytchnienia, uśmiechu i życzliwego słowa, bo – jak mówi – „dobro człowieka i współpraca oparta na wzajemnym szacunku zawsze przynoszą sukcesy”.

Zważywszy na to, że 11 lutego co roku obchodzony jest Światowy Dzień Chorego, warto wspomnieć przy tej okazji, że w ramach kawiarenki działa również **ONKOLOGICZNA GRUPA WSPARCIA**. „To spotkania dla osób, które chorują lub chorowały na różne rodzaje nowotworów. Czasem gdy zachorujemy zamykamy się w sobie. Izolujemy się od znajomych, przyjaciół, a nawet rodziny, by w samotności toczyć swoją własną walkę. Nie musi tak być. **Tutaj można powiedzieć o swoich lękach, problemach lub o tym, jak sobie z tym radzimy, by uzmysłwić innym, że ta choroba wcale nie musi być wyrokiem.**”



Spotkanie w miłej atmosferze w parafialnej kawiarence – w towarzystwie Księdza Proboszcza; Olsztyn, listopad 2025

Wspierajmy się wzajemnie, otworzmy nasze serca, uwolnijmy nasze myśli – będziemy poczuli się lepiej.” – zaprasza ks. Artur Krzyczkowski.

Warsztaty – przestrzenią dla wspólnoty

Okazją do spotkania i wspólnego działania dzieci i młodzieży pod okiem dorosłych są organizowane w naszych parafiach warsztaty tematyczne. To następna wspaniała inicjatywa integrująca parafian. Warsztaty to przestrzeń do kreacji i nauki. Warsztaty dają min. możliwość zdoby-

cia praktycznych umiejętności w danej dziedzinie, rozwijają wyobraźnię i myślenie nieszablonowe, mogą przerozdzić się w trwałe hobby, a ponadto uczą: pracy zespołowej, komunikacji i współpracy. To wartościowo spędzony czas we wspólnocie w serdecznej, rodzinnej atmosferze.



1.

1. Przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia w parafii pw. św. Barbary w Krzykawie-Małobądku – warsztaty tworzenia wieńców adwentowych. Ks. Szymon Budacz opowiedział o znaczeniu okresu Adwentu i wprowadził uczestników w symbolikę wieńca adwentowego. Pomocą techniczną i artystyczną służyły Panie: Kasia i Gloria Budacz, Jola Prychodko, Aneta Kraśniewska oraz Danuta Adamek; 27.11.2025



2.

2. Rodziny z parafii pw. św. Barbary w Krzykawie-Małobądku z poświęconymi, własnoręcznie wykonanymi wieńcami adwentowymi w towarzystwie kapłanów: ks. Tadeusza Budacza – proboszcza parafii oraz ks. Szymona Budacza; 30.11.2025

RODZINA
MIESIĘCZNIK KATOLICKI

Wydawca: Społeczne Towarzystwo Polskich Katolików. Instytut Wydawniczy im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Redaguje Kolegium. Adres redakcji: ul. Balonowa 7, 02-635 Warszawa, tel. (22) 848-07-51. Redakcja przyjmuje korespondencję e-mailem: redakcja@polkat.com.pl i nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Skład: Fotoskład. Druk: KRM. Nakład: 1300 egz.

Więcej informacji z życia Kościoła:
www.polskokatolicki.pl
facebook.com/Kosciol-Polskokatolicki-w-RP
Kontakt z Kurią Biskupią Kościoła Polskokatolickiego w RP:
[e-mail polskokatolicki@pnet.pl](mailto:polkokatolicki@pnet.pl)

RODZINA – dzieciom

Prawdziwy przyjaciel

Pewnego dnia Przemek znowu nie poszedł do przedszkola, bo był przeziębiony. To już trzeci dzień, kiedy został w domu. Mamusia zrobiła mu pyszne śniadanie, takie jakie chłopczyk lubił i z apetytem zawsze zjadał. Tego dnia jednak Przemek siedział nad swym talerzem bardzo zamyślony.

– O czym tak rozmyślasz, synku? – spytała mama.

– Tak sobie myślę, mamusiu, bo nie wiem co to jest przyjaźń. Bo ja chyba nie mam prawdziwego przyjaciela – odpowiedział zmartwiony chłopczyk.

– Przyjaźń to poważna sprawa, a przyjaciel to więcej niż kolega – powiedziała zastanawiając się mama.

– No właśnie, mamusiu. Ja mam kolegów, ale nie mam prawdziwego przyjaciela, bo nikt się o mnie nie martwi – narzekał Przemek.



TAPECIARNIA.PL

– A może masz, Przemus, przyjaciela, tylko o tym nie wiesz?

– Czy przyjaciel, mamusiu, może się ukrywać? Jak można odkryć prawdziwego przyjaciela? – zaciekawił się chłopczyk.

– Może jeszcze dzisiaj się okaże, że przyjaciel jest i martwi się o ciebie.

Mama była dziwnie tajemnicza i nic nie powiedziała synkowi o tym, że jak jeszcze rano spał, zadzwonił jego kolega ze starszaków i pytał, kiedy Przemek przyjdzie, żeby się bawić, bo jemu jest bardzo smutno, że Przemek choruje i chciałby go odwiedzić. Narysował dla niego w prezencie fajne zielone autko.

I znowu zadzwonił telefon. Mama odebrała i powiedziała:

– Przemus, to do ciebie. Dzwoni twój przyjaciel Olek i chce z tobą rozmawiać...

– Ojej, mamusiu. Teraz wiem, że naprawdę mam prawdziwego przyjaciela!

Dzieci lubią humor

– Jak nazywa się lekarz, który leczy pandy?

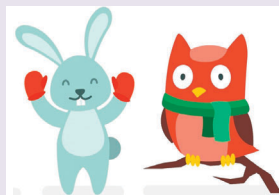
– Pandoktor.

– Co mówi dżem, gdy się otwiera słoik?

– „Dżem dobry”.

– Co mówi kabel do kabla?

– Będziemy w kontakcie.



KOLOROWANKA: motyl

